

atomiki, antyk

1

bez ciebie moja
miłość to w ustach
rzeczny kamień
z chin

demostenes

2

Markowi Wrzesińskiemu

Nienasycony łowco piękna,
wszędłeś, gdzie nie trzeba,
za dużo widziałeś, źle
skończysz,
ta wiedza zrobi z ciebie jelenia,
zeżre cię ambicja, ścierwo
rozzarpiaq psy.

myśliwy w galerii Akteon

3

Pod pedetem Hermes w górę szczeka pies.
Jest noc, niebo skrzy gwiazdami.
O, jedna właśnie spadła.

Psie głosy nie idq w niebiosy?

atomiki, bibia

1

[recytować tak, jak Tkaczyszyn-Dycki recytuje swoje wiersze]

wciąż pukam panie
bo ja nie mam domu

2

pani od judasza
i siostra tomasza
umarła z ciekawości
zdradziła że żyła
wypadła
przez oko

epitafium dla sąsiadki której nigdy nie widziałem
choć zawsze zza drzwi słyszałem jak szura

3

dwu Poetom

pierwsze promienie słońca
wyszły

In Ägypten

4

Kubie Trojnarowi

Kuba,
drabina, którą niesiesz,
jest przedłużeniem twojego
kręgosłupa, jej szczelne
to paciorki pacierza
nieistniejącego
aż do nieba.

5

Śni, by wjechać świnno do swej wsi, z garnkiem na głowie i w samych sandałach.
Niech jak na dziada szczekają nań psy, oczy bachorom zaciska sam Allah.

Sen emigranta.

atomiki, damy

1

Svaki ribar dobre ribe voli.

Miloje z Dobrej Vody

Nad morzem spytałem starego rybaka:

– Nie żal panu ryb zabijać?

– Synku, człowiek skrzela,

Pan Bóg kulę nosi – odpowiedział

i odszedł wsparty o niezłą laskę.

bóg.

2

Rozmawialiśmy o tym i o tamtym,

dopóki nie zapytał, czy pieprzę.

– Trochę – odpowiedziałam. –

Sam pieprz wprawdzie wcale nie jest ostry,

ale zupa bez pieprzu... –

Przerwał mi w pół zdania:

– Yhm, my tu gadu-gadu, a pani

jeszcze nic ciepłego w ustach nie miała. –

Zatkało mnie. Czułam kluskę w gardle,

gdy chuchał na picie.

Był dobry w zupie.

3

Jadę do Ciebie z miłości
patrzę w niezatrute niebo,
tę studnię bez dna,
której nie można opluć.

Ty w tym czasie spuszczasz wodę.

4

niska pobudka –
zgoła jej sen przerywa
niechciana cięża

5

w sms-ie napisała że sos
długo wybierałem
a kiedy wróciłem do niej z
dipem już nie żyła

6

wsiadła do pociągu i odjechała
a ja kiwałem jej na pożegnanie
bo nie wiedziałem
że to nie pociąg
tylko śmierć

gdybym wiedział
nie kiwałbym

atomiki, z jawy

1

Adamowi Miklaszowi

dwóch mężczyzn jeden
z zakolami jak zatoki perskie
oko puszcza na głowę drugiego
który talerz tysy posiada
na czubku i kim chcesz być
jak dorośniesz
pyta

kryzys wieku średniego

2

O Boże, jakże jesteś
łatwowierny, że jej nie zdradziłem
po śmierci.

M jak Miłosz.

3

sławoj
(zawsze) III
mocny
w gębie
cechy ma
przy wódce
wódz nasz
który imię nasze sławi w świecie

wódz polski
poljski wc¹

¹ poljski wc (serb.) – wychodek.

4

wyobraź sobie
jesteś żabą
żabą
kumasz?

5

wiersz wolny
na nim się nie przejedziesz

o rowerze

6

nie wszystkim umrę
choć cienko przędę
życia nić
kreseczka
zbawi mnie
od nic

/



Stasys Eidrigevičius, *Wzajemność*, 1998, akwaforta, akwatinta, 30x40 cm